

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:

Ognisko Domowe (dla rodzin), Arkusz powieściowy,
i Przyjaciel Rolnika.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Poznań), ul. Wolności 21, Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 118.

LESZNO, wtorek dnia 23 maja 1933 r.

Rok XIV.

Z ziem niewyzwolonych

Przyznanie się Niemców do gwałtów
nad ludnością polską.

Szykanowanie Polaków w Niemczech doszło w ostatnich czasach do takich rozmiarów, że przestraszeni rozmiarami ekscesów terrorku i prześladowań, prezydent polski w Gliwicach poczuł się w obowiązku zwrócić się w specjalnym przemówieniu, wygłoszonym w ub. tygodniu do podwładnej mu policji i bojówek hitlerowskich, aby pozostawiono ludność polską w spokoju. „Wzięcie w obronę” Polaków na Śląsku przez naczelnego wodza szturmowych oddziałów hitlerowskich jest czymś tak niezwykłym, że zrozumiałe może być ono jedynie na tle bestjałskiego rozpasania się szowinistycznych bojówek hitlerowskich. Nie trudno jednak domyśleć się, że oświadczenie to ma jeszcze i inny cel. Chodzi tu o zastłaniecie się w opłaki międzynarodowej rzekomo lojalnością władz pruskich względem ludności polskiej. Mimo jednak, że oświadczenie to w obłudny sposób umotywowane zostało rzekomo pogorszeniem się położenia Niemców w Polsce, nie jest ono niczem więcej, jak otwartym przyznaniem się do aktów terrorku w stosunku do Polaków w Niemczech. Nie jest również tajemnicą dla nikogo, że zażak ten, fabrykowany na użytek zagranicy, pozostanie na papierze, a ludność polska w dalszym ciągu wydana będzie na łup szowinizmu niemieckiego. (ZAP.)

Rada L. N.

Dzisiaj (poniedziałek) zbierze się w Genewie Rada Ligi Narodów na 72 sesję zwyczajną. Rada zajmie się m. in. kilkoma skargami Volksbundu, skarżą na traktowanie żydów na niemieckim Górnym Śląsku, oraz sprawozdaniem Simonona o stanie przygotowań do światowej konferencji gospodarczej.

Protest arcybiskupa

PRZECIWKO ANTYKOSCIELNYM
WYBRYKOM HITLEROWCÓW.

Wiedeń, 21. 5. (KAP.) — Arcybiskup Salzburga, ks. dr. Ignacy Rieder ogłosił protest przeciwko antykatolickim wystąpieniom narodowo-socjalistycznego dziennika „Salzburger Volksblatt”. Dziennik ten umieścił niedawno artykuł, w którym w wysoce obraźliwy sposób pisał o Watykanie i o Ojcu św. Prasa katolicka Austrii podkreśla jako rzecz charakterystyczną, że kierownicze czynniki narodowo-socjalistyczne, organizacje i organy partyjne nie wypowiadają dotychczas ani jednego słowa potępienia pod adresem pozwalającego sobie na takie wybrki dziennika salzburskiego.

Bunt wojsk chińskich

W Tientsinie doszło do krwawego buntu wojsk chińskich.

Naczelnym dowódcą wojsk chińskich w Tientsinie gen. Jusuczung, został zamordowany. Rewolta załamana się jednak, gdyż nie przyłączyła się do niej policja. W czasie walk został zbombardowany dworzec, przyczem stu żołnierzy chińskich zostało zabitych. Również i inne gmachy zostały zbombardowane.

Polska wobec Stanów Zjedn. Ameryki.

ODPOWIEDZ PREZYDENTA RZP LITEJ NA OREJDIE PREZYDENTA ROOSEVELTA.

Pan Prezydent Rzplitej wystosował wczoraj odpowiedź na orędzie prezydenta Roosevelta.

W odpowiedzi tej P. Prezydent stwierdził, że tak on, jak i rząd oraz cały naród polski cenią wysoko poczucie międzynarodowej sprawiedliwości, które znalazło wyraz w oświadczeniu prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Dalej P. Prezydent Rzplitej skostatował, że rząd polski solidaryzuje się w pełni z dziełem odbudowy wspólpracy międzynarodowej.

W zakończeniu P. Prezydent zapewnił, że rząd polski w dalszym ciągu będzie brał udział w wspólnych wysiłkach w tym kierunku.

Stosunki przed wyborami w Gdańsku.

Zawieszenie na miesiąc „Danziger Neuste Nachrichten” jest sensacją dnia. Organ hitlerowców „Der Danziger Vorposten” wypuścił dziś wydanie nadzwyczajne, w którym w dalszym ciągu atakuje senat, twierdząc, iż przez swe zarządzanie dąży widocznie do sprokowania narodowych socjalistów. Ci jednak pomimo wszystko zachowują spokój i dyscyplinę, gdyż wierzą w swe zwycięstwo w wyborach.

Poza „Danziger Neuste Nachrichten” senat zawiesił również na 4 tygodnie pismo Związku urzędników „Danziger Beamten Zeitung”. Według obiegających pogłosek, w łonie senatu ma być również rozważana sprawa zawieszenia pisma hitlerowskiego „Der Danziger Vorposten”, które jak slychać, od poniedziałku ukazywać się ma, jako organ codzienny.

Fala strejków i zatargów zarobkowych.

Warszawa, 21. 5. (PAT.) W Łodzi i okręgu łódzkim ponawiają się stale zatargi i strejki.

W Tomaszowie Mazowieckim strejkuje nadal 3.500 robotników, w fabryce sztucznego jedwabiu. Robotnicy kontynuują głodówkę.

W zakładach Silbersteina w Łodzi trwa strejk włoski. Strejkuje 160 robotników.

W zakładach Argona nie wypłacono przez dwa miesiące robotnikom zarobków, wobec czego zastrejkowali

i, stosując głodówkę, okupowali fabrykę.

Dyrekcja fabryki Rudzkiego przy ul. Fabrycznej w Warszawie, wymówiła pracę robotnikom, tłumacząc, że wskutek braku zamówień musi zakład zamknąć. Robotnicy zaprotestowali przeciw temu i okupowali fabrykę.

Po 26 godzinach wskutek interwencji inspektora pracy osiągnięto porozumienie. Wieczorem robotnicy opuścili budynki i otrzymali dwutygodniowe urlopy. Po dwóch tygodniach fabryka podejmie pracę.

Pożar składów bawełny w Łodzi

Wielki pożar składów bawełny miał miejsce wczoraj w Łodzi przy ul. Senatorskiej nr. 8. Pożar, który zagrażał sąsiednim budynkom, udało się zlokalizować, sklady bawełny jednak spłonęły. Straty wynoszą 100.000 zł. Dwie osoby zostały poparzone podczas gaszenia ognia.

Balon na dachu

Niezwykły wypadek miał wczoraj miejsce w Warszawie. Kulisty balon wojskowy musiał podczas lotu nad miastem nagle (wskutek defektu) lądować. Balon osiadł na dachu wraz z załogą, złożoną z 3 osób. Z pomocą straży pożarnej, technicznego pogotowia wojskowego i policji udało się balon rozmontować i zdjąć bez uszkodzenia. Lotnicy też wyszli bez szwanku. Skończyło się na wielkim zbiegowisku publiczności.

Połączenie Śląska Niemieckiego

Nadprezydent prowincji górnośląskiej, Łukaszek, podał się o urlop, który otrzyma w najbliższych dniach.

Dotychczasowy nadprezydent nie wróci już na swoje stanowisko, a agendy jego obejmie nadprezydent prowincji Dolnego Śląska, Brückner, jeden z najbardziej zaufanych kanclerza Hitlera. W ten sposób cały Śląsk niemiecki połączony będzie administracyjnie w jedną całość.

Sensacja w świecie naukowym

W laboratorjum Kammerlingh-Onnesa w Leydzie (Holandia) prof. dr. W. J. de Haas, wspólnie z asystentem symm dr. Wäersma, oraz prof. dr. H. A. Kramersem z Utrechty zastosował nową metodę ochładzania ciepłego helu przy pomocy magneto-kalorycznego zjawiska fluorkuceru. Tym sposobem uczeni ci osiągnęli temperaturę 0,27 stopni absolutnych. Najniższą temperaturą, osiągniętą dotychczas (w r. 1922) przez prof. Kłesona wynosiła 0,71 stopni absolutnych.

** Sporty wodne wśród harcerzy. Jak wykazują zestawienia głównej kwarty żeńskiej Związku Harcerstwa Polskiego, wśród harcerzek wielką popularnością cieszą się sporty wodne. Pływania uprawia 2.600 harcerzek, wioślarstwo 950, kajakowanie 350, żeglarswo około 100 harcerzek.

Kochajmy dzieci!

Mamy bogactwa, które cenimy dopiero wtedy, gdy nam je obcy wywozi z kraju. Mamy bohaterów, których nie uznajemy. Mamy pisarzy, których oczekujemy miłością po śmierci, lub... za życia, o ile oni piszą po angielsku, i tak bez końca można by wyliczać.

Mamy między innymi jeszcze skarb, którego nam sąsiedzi bliżsi i dalsi zazdroszą. Gdy marszałek Foch odwiedził Polskę, pozostawił nam przedewszystkiem jednego: dzieci. Tyle tu u was powiada, dzieci, tyle radości i gwaru, tyle wesela i śmiechu srebrnego, pełnie ich wioski i miasta, pola i place, ulice i szkoły, Francja pod tym względem jest głuchą, smutną.

I rzeczywiście mamy dzieci, dużo zdrowych i ładnych dzieci. Jest ich tyle, co kaczek w wiosennych nałakach. W samym wieku szkolnym blisko — 5.000.000.

Dobrzeby więc było zastanowić się na chwilkę, jaki jest nasz stosunek do tego bogactwa „naturalnego”, do dziecka. W dobie porobizorowej, w dzień żywym instynktem samozachowawczym, zrozumielśmy należycie wartość dziecka dla życia narodu, Słyszysz się tu i ówdzie, że nasza historia porobizorowa, rozpatrywana od strony naszych wzmagań się z wroga, przemocą, jest historią ciągłych kolejnych klęsk. Zapomina się jednakże o jednym wielkim zwycięstwie, tak ważnym, a może ważniejszym, niż Grunwald, jak to sądzi Szpotanski, — o walnym zwycięstwie w walce o duszę dziecka. Polacy walkę wygrali, bo dom każdy był forticą, matka każda — bohaterką. I gdyby powstania nasze miały więcej nie uczynić, prócz stworzenia atmosfery w której dziecko polskie się wychowywało, to już przez to samo były wielkim zwycięstwem, to już dlatego samego warto je było wszczywać. Polskość ocalała poprzez dziecko polskie.

Nikt nie posiada takiego zrozumienia wartości w urabianiu na swoją modłę młodego pokolenia, jak Rosjanie — w przyszłości i obecnie. Ale i gdzie indziej też odbywa się walka o dziecko. Tylko o ile w Rosji sowieckiej prowadzi się ją z hasłem zabicia wszelkiej tradycji, to np. w Anglii właśnie w celu utrzymania kulturalnych wartości. W chwili spadku funta Anglija zwraca największą uwagę na szkołę. Do szkół powszechnych wprowadza się gwałtownie radja, przez które do dzieci, odpowiednio do ich wieku mówią najznakomitsi, najwięksi Angielcy. Oczywiście nie o nauczanie tu chodzi, bo największy przyrodnik, matematyk czy historyk niczego, innego go nie nauczy, niż jego nauczyciel. Chodzi tu tylko o związanie dziecka z górą wielkiej, angielskiej kultury, o zroszenie się z nią, o wzbudzenie miłości do niej. I w tej walce biorą udział nie poszczególne partje, lecz Anglija.

To byłoby spojrzenie na dziecko od strony instynktu narodowego, politycznego. Spójrzmy teraz na nie sercem. Okazuje się że w naszym narodzie niema ogólnie głębożej, mądrej miłości dziecka. W wielu wypadkach re-

dzieci nie kochają dzieci, lecz siebie w nich. Często miłość ich sprowadza się tylko do dbałości o rozwój fizyczny, o byt materialny dziecka — w wyjątkowych rzadach spotykamy się z uszanowaniem w niem przyszłego człowieka.

A cóż dopiero mówić o stosunku naszym do dziecka wogóle, do obcego dziecka. I tu może być mowa jeżeli nie o niechęci, to w każdym bądź razie o zupełnej obojętności. Można by na to przytoczyć wiele przykładów z życia naszego. Matki drżą, wysyłając dzieci do szkół, bo wiedzą, że grożą im auta, konie, rowery, że idą w tłum ludzi obojętnych, których krzywdzą dziecka, o ile to nie jest ich dziecko nie zaboli. Wystarczy obserwować różne uroczystości publiczne z tego punktu widzenia, a zanotujemy epitety starszego pokolenia, skienowane w stronę „młodego lasu”: „Czego się pechasz słyszeć też i jeszcze bardziej „męskiej”, słyszeć też i jeszcze bardziej „męskiej” powiedzenia. Ma się wrażenie, że dzieci i starsi, to dwa walczące ze sobą obozy.

Urządzamy słusznie różne tygodnie, ale jakoś nie przyjdzie nam do głowy urządzić choćby jeden dzień miłości dziecka, dzień radości, w którym tymby ono nie doznało od nikogo jednej zgrzyblwej uwagi z obozu starszych...

Istnieje na ziemi taki dziwny kraj, w którym świętem narodowym jest święto lalek. Już to samo wieść mówić. W tym dziwnym kraju najszcześliwym w okresie życia jest dzieciństwo. Malesństwa otoczone są im wielką miłością całego społeczeństwa, o jakiej my tu pojęcia nie mamy.

Rodzice wychodzą do pracy! zamykają dom, a dzieci zostawiają na ulicy, w tym głębokim przeświadczeniu, że zostawiają je pod opieką pewną, życiową opieką wszystkich. Nikt im krzywdy nie zrobi, każdy pospieszy z pomocą. Ten dziwny kraj — to Japonia, kraj wschodzącego słońca, kraj kwiatów i szczęśliwych dzieci, a jednocześnie kraj najofiarniejszych obywateli i najdzielniejszych żołnierzy. To ma przecież z sobą silny związek. Atmosfera, w której rodzą się, żyją i wychowują dzieci japońskie, jest tak pogodna, że nie dziwne, iż w niej rozkwitają najwyższe uczucia. **Wszak dzieci to kwiaty, które do życia po prostu trzeba dużo słońca.**

A np. w Austrii? — Wiedeń to dziś Mekka poczynań wychowawczych. Reformy społeczne rozpoczęte tam od otoczenia dziecka nieślubnego mocną

opieką państwa. Szkołag wiedeński: rozbrzmiewa śpiewem dziecięcym, bo Wiedeń sam rozśpiewany, ten Wiedeń Straussów wierzy w siłę wychowawczą piękna, pieśni. Aby dać możność przejść na drugą stronę ulicy dzieciakom, spiesząc do szkoły, policjant wiedeński bez wahania wstrzymuje ruch uliczny.

Nie będzie tu również od rzeczy, przypomnieć, że w r. 1924 5-te Zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło przedstawioną mu za pośrednictwem rządu szwajcarskiego t. zw. „Geneńską deklarację praw dziecka”, do której inicjatywę dał Międzynarodowy Związek Pomocy Dzieciom.

Deklaracja ta brzmi: „Ludzkość” winna dziecku dać to, co ma najlepszego.

1) Dziecko powinna być nadana możność normalnego rozwoju zarówno pod względem materialnym jak moralnym.

2) Dziecko głodne trzeba nakarmić, chore — leczyć, niedorozwinięte — kształcić, moralnie zaniedbane — na dobre sprowadzić drogi. Siertom i

opuszczonym należy zapewnić dach i opiekę.

3) W okresach szczególnie ciężkich od dzieci przedewszystkiem zacząć trzeba akcję ratowniczą.

4) Dziecko powinno móc zarobić na życie i być zabezpieczone od wszelkiego wyzysku.

5) Dziecko powinno być wychowane w przeświadczeniu, że zdrowie jego i siły służyć mają powszechności.

Deklaracja ta przyjęta została przez wszystkie niemal kraje cywilizowane.

Kończymy — życzeniem, byśmy przy każdej sposobności budzili w naszym społeczeństwie prawdziwą i głęboką miłość dziecka nie tylko własnego, ale i obcego, zwłaszcza tego najszcześliwszego — „niczyjego”. Rozpalajmy w nas te silną wiarę, przekonanie, że tylko naród, kochający swoje dzieci, może bez obawy patrzeć w przyszłość, jest narodem jutra; że sprawidzianem kultury narodu jest jego stosunek do zagadnień „dziecięcych”.
Leszno, 19 maja 1933.

Ksawery Gugulski.

Sprawiedliwie i bardzo na czasie.

ZALEGŁOŚCI ZA DOSTAWY RZĄDOWE I SAMORZĄDOWE BĘDĄ OPROCENTOWANE.

Przykładem nierównej miary, stosowanej wówczas, gdy państwo, samorząd czy inna instytucja publiczna jest wierzycielem, a wówczas, gdy jest dłużnikiem, są z jednej strony zaległości w opłatach publicznych, z drugiej strony zaległości za dostawy dla tych instytucji. Od zaległości w podatkach i opłatach społecznych czy t. p. pobierane są wysokie odsetki, jeśli natomiast państwo, czy samorząd winno jest przedsiębiorstwu prywatnemu za roboty, czy dostawy, to aby zlikwidować

zaległe sumy i uzyskać procenty za zwłokę, trzeba nieraz walczyć z trudnościami nie do przewyżczenia.

Jak się dowiadujemy, ten niestępny układ stosunków ma wkrótce ulec zmianie. Mianowicie w przygotowanym projekcie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o dostawach i robotach na rzecz państwa, samorządu itp. ma być przeprowadzona zasada oprocentowania sum należnych dostawcom.

Zmiany w dyplomacji

Na nieobsadzoną od czasu śmierci śp. ambasadora Stefana Przedzieckiego placówkę przy Kwirynale powołano ma być, jak słyhać, dotychczasowy poseł w Berlinie, b. wiceminister spraw zagranicznych, dr. Alfred Wysocki.

Na opróżnione w ten sposób stanowisko posła w Berlinie powołano ma być dotychczasowy nacelnik wydziału zachodniego ministerjum spraw zagr. Józef Lipski.

Ciężka machina.

1.000.000 armia urzędników we Francji. Według ostatnich danych ministerstwa skarbu, Francja posiada obecnie 850.000 urzędników, znajdujących się na służbie państwowej, prócz tego 200.000 osób pracujących w ośrodkach samorządowych. Ogólna liczba urzędników zatem przewyższa milion. W roku 1914 Francja miała 543.000 urzędników, w r. 1930 — 708.000, tak, iż liczba obywateli stanowiących kółka maszyny państwowej rośnie stale. Pensje urzędników rów-

nież wzrosły w porównaniu z okresem przedwojennym. Większość urzędników francuskich zarabia rocznie od 10 do 12 tys. frs. Tych jest 425.000. 90.000 urzędników otrzymuje pensje od 20 do 40 tys. frs. rocznie, a 43 otrzymuje po 125.000 frs. rocznie. Pensje urzędnicze obciążają francuski skarb państwa sumą 11 miliardów 200 milionów frs. rocznie. Urzędnicy francuscy nie mieli prawa do r. 1924 łączyć się w związki zawodowe, ale pomimo to powstawały coraz to nowe syndykaty pracowników państwowych. Dopiero Herriot w r. 1924 zezwolił na oficjalne powstanie związków zawodowych urzędników. Ale ustawa ta nie została jeszcze zalegalizowana i po dziś dzień wiśi w powietrzu, tak że właściwie związki istnieją i funkcjonują bez aprobaty państwa.

Dobry przykład WALKA Z WYUZDANIEM NIEMĄDREJ MODY.

Przeciw kosmetyce w szkole wystąpiło ciało nauczycielskie w Pradze. Stwierdzono w szkołach żeńskich, że nawet w niższych klasach 10-letnie dziewczynki przychodzą do szkoły ubiorzone, z zaopulowaną fryzurą, palakierowanymi paznokciami. Epidemii przeciw się w wyższych klasach zwyczaj perfumowania się „Chypre'm”. Przeciwo tym zwyczajom występuje nauczycielstwo pańskie, domagając się interwencji w tej mierze władz wyższych.

Kto wygrał?

W 3 dniu ciągnięcia I. kl. 27 Loterii Państw. większe wygrane padły na n-y:

5.000 zł na: 30725
2.000 zł na: 66965 143259
1.000 zł na: 64402 111388 112002
130826
500 zł na 38846 49505 60821 97832
105511
400 zł na: 2138 4317 4338 27046
35516 44147 49477 52801 61824 80942
80404 98030 101587 114094 141295
200 zł na: 13295 30660 41201
99412 105043 115997 148545 152308

* **Stacja radiowa niemiecka w Czechosłowacji.** Czechosłowacki minister zdrowia, Spina, zapowiedział, że wkrótce będzie zbudowana niemiecka stacja nadawcza w Czechosłowacji. Zamiar uruchomienia niemieckiej rozgłośni w Czechosłowacji należy tłumaczyć chęcią paraliżowania propagandy wszechniemieckiej za granicą.

JOZEF KORZENIOWSKI.

KOLLOKACJA

(Ciąg dalszy).

(78) Potem, otarłszy oczy, mówią po chwili dalej:

— Powtórz mu moją prośbę, aby nie rozpieczętował tego pakietu, chyba w ten czas, kiedy się dowię, że ciało moje nie wytrzymało wielkiego żalu, który mnie obarczył, i że Bóg powołał mnie do ojcwa wcześniej, niżem myślała. Napisz mi, czy zdrow, ale o nam nich do mnie nie pisz. Co się tyczy ciebie, Szłomo, to zostawiam moje rozporządzenie temu, komu oddaję rząd mego majątku, póki nie wróce.

— Więcej mi pani nie ma do polecenia? — rzekł żyd, prawie rozrzmiony, wzięwszy list i pakiet.

— I owszem, mam — odpowiedziała — i rzecz taką, którą uważam za święty dla siebie obowiązek, a nawet dla ciebie, Szłomal

— Cóż to, proszę pani? — zapytał, patrząc ciekawie.

— Dzieci powinny nie tylko modlić się za dusze rodziców, ale płacić ich dług, darować ich urazy i nagradzać krzywdy, które zrobili. Mój ojciec nie zupełnie czystą duszą zainał przed

sąd Boga. Byłabym jeszcze występniejszą córką, niż jestem, gdybym się nie starała nagrodzeniem krzywd, które zrobił, zmniejszyć jego winy i zrobić surowość Sędziego, przed którym dziś stoi. Ty Szłomo, pomagałeś mu w złem dziele, bądźże teraz moim pomocnikiem w dobrym! Jest to twój obowiązek, i spełnisz go chętnie.

— Spełnie, tego pani możecie być pewna — odpowiedział żyd, patrząc na nią z podziwieniem. — Cóż mam robić?

— Dowiesz się o położeniu i stanie majątku tej wdowy z Żurawki, którą mój biedny ojciec procesował. Doniesiesz mi także, co się dzieje, gdzie się obracają, wiele i w jakim wieku mają dzieci ci wszyscy biadaacy, którzy mieli w Czaplincach przytułek i kawałek chleba.

— Pani jesteś szlachetna istota — rzekł żyd ze łą w oku. — Zrobisz wszystko, co pani każesz; to się i dzieciom moim przyda.

To powiedziawszy, rzucił okiem na krucyfiks, który stał obok panny Kamilli, spuścił oczy, potari ręką po czole, odwrócił się i poszedł.

Na drugi dzień panna Kamilla z panną Beldeau pojechała do Lwowa, gdzie miała mieszkać przy ciocie, a tegoż samego dnia Hipolit Starzycki odebrał pakiet, w którym był klucz

od pokojów jej ojca, naznaczenie go przez marszałka i sąd opiekuńczy i doradca panny Kamilli, formalna plenipotencja na zupełne i bezwarunkowe zarządzanie jej majątkiem i list następujący:

„Nie mam nikogo na ziemi, kobyłm więcej szanowała i czła. Mam nadzieję, że i w sercu pana jest dla mnie uczucie przywiązania, pobłażliwości i opieki, jakże słaby i mimowolnie występną wzbudza w duszy silnej i sumiennej! Nie sądzę więc, abym pan wziął za złe, że się rozporządzałem bez jego wiedzy i, nie prosząc nawet pozwolenia, wyrobiła sobie, że pana naznaczam moim opiekunem i doradcą. Jako pełnoletnia, mam prawo z poradą pana rządzić moim majątkiem. I w tem żądam jego pomocy i posyłam na to formalną i bezwarunkową plenipotencję. Stada i zięgnam nie czuję się zdolną do wypełnienia tej powinności. Oto jest klucz od pokojów mego ojca, na biurku przy oknie leżą moje kluczyki z karteczkami odpowiadającymi numerom zamków i szuffal. Nie wiem dobrze, co jest w jego papierach, bom nie miała serca i cierpliwości wszystko przejrzeć. Zdarłam tylko kilka weksli ludzi niebogatych, które mi wpadły w ręce. Widać, że mój ojciec nie miał zamiaru upominać się o te długi, bo to weksle dość dawne. O, nie był on tak złym,

i ja tem występniejszą się czuję. Odeślaj pan zdarte weksle ich właścicielom, niech się modlą za jego duszę i dla mnie także niech proszą o przebaczenie. Ile potrzeba będzie na odbiór i uporządkowanie, według przyrządzonego planu, grobowca mego ojca, na nakłady gospodarskie, na zapomnienie wieśniaków i przyprawienie ich do lepszego stanu, na to pan nie żałuj! Resztę dochodów oraz całą sumę, złożoną w sądzie głównym przez panią Włodzimierzową, proszę zachować na życie, które mi leży na sercu, a które mi może Bóg pozwoli przywieść do skutku. Mnie proszę nie nic nie pisać. Wzłamię ze sobą dosyć, a czego mi nie dostanie, to mi da ciocią, u której mieszkać będę w Lwowie. Tu zostać nie mogłam. Gorzkie wspomnienia ciężkiej winy przeciwko temu, który mi dał życie, wypędzają mnie z domu. Więcej o nic pana prosić nie mam. Daruj mi tylko, że taki ciężar składam w ręce twoje bez wiedzy i zezwolenia! Żegnaj pania z sercem, pełnym czci i uszanowania. Proszę o zdrowie odemnie żonę i matkę, której nie znam, ale którą mam ważne powody kochać. Dziadzi ręce całuję. Niech przebaczą memu ojcu i modlą się za jego duszę! Tego się spodziewam po szlachetnym sercu starca, którego cała rodzina uwielbia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z POGRANICZA WIELKOPOLSKI.

Dzień Robotnika Katolickiego.

W Pawłowicach. Okręg Leszczyński. Katolickie Tow. Robotników Południowych w Pawłowicach oraz Zarząd Okręgu Leszczyńskiego urządził dnia 25-go maja 1933 r. (Wniebowstąpienie) Dzień Robotnika Katolickiego okręgu leszczyńskiego, połączone z 25-letnim jubileuszem Towarzystwa.

Program: O godz. 9,45 zbiórka w sali dworskiej. O 10,15 wymarsz do kościoła na mszę św. O 10,30 uroczyste nabożeństwo z kazaniem. O 10,45 wymarsz do parku dworskiego. O 12,30 uroczyste posiedzenie w parku dworskim z nast. porządkiem obrad: a) Zagajenie i powitanie gości i członków przez prezesa okręgu; b) Wybór prezydium. c) Sprawozdanie z 25-letniej działalności Towarzystwa w Pawłowicach. d) Deklamacja. e) Przemówienie delegata z Związku. e) Referat p. Machalewskiego, redaktora „Głosu Leszczyńskiego” z Leszna. g) Przemówienie gości, delegatów oraz odczytanie przesłanych życzeń i wbijanie gwoździ pamiątkowych. h) Wręczenie dyplomów współzałożycielom Towarzystwa. i) Wspólny śpiew „My chcemy Bogu”. j) Zakończenie. O 14 przerywa obiadowo. O 15 wielka zabawa ludowa w parku połączona z uroczajnictwem. O 20 zabawa taneczna w sali dworskiej.

Komitet Honorowy: Zenkeler starosta pow. Ks. prałat dr. Medlewicki, Chostyński, Janusz hr. Tyszkiewicz, Wilczyński hr. Szabek. Ks. radca dr. Sobolewski, St. Gostyń, Steinmetz, Osiecka. Ks. prob. Dąbrowski, Zytowie-

cko. Doerfer Stefan, dyrektor. Ks. prob. Drożdżyński, Świerczyna. Olszówka Augustyn, dyr., Sambelan Potworowski, Gola. Ks. prob. Gramlewicz, Goniembice. Sokalnicki, dyr. Pawłowice. Komonowski Wacław, kier. szkoły, Machalewski, redaktor Leszno. Sierszński, urzędnik gosp. Ks. prob. Juettner, Rydzyna. Józef Rzepka, radny w Leszno. Klubiński, urzędnik gosp. Ks. prob. Ludwiczak, Domachowo. Fortuniak, gosp. Ks. prob. Obarski, Kąkolewo. Stróżyński, softys, Pawłowice. Dudziak Stan., gosp. Pawłowice. Ks. prob. Hundt, Krobica. Ks. Porankiewicz Drobnin. Potkiewicz Stefan, Drobnin. Ks. prob. Siciński, Wielkie-Strzelce. Ks. prob. Szwedziński, Bucz. Stellmaszyk St., mistrz piekarski, Pawłowice. Gallon Jan, słotys Pawłowice. Ks. prob. Szukowski, Poniec. Przybylak, urzędnik gosp. Czapski, urzędnik gosp. Łaszczewski, naczelni. stacji. Ks. prob. Stankiewicz, Siemowo. Ks. Kafuza, Leszno.

Zarząd okręgowy: Ks. prob. Janiewicz Leszno, patron. Tomasz Papież, prezes. Michał Drygas, sekretarz. Jan Rzeźniczak, skarbnik.

Zarząd Towarzystwa i Komitet Wykonawczy: Ks. dziekan Sramkiewicz, patron. Komorowski Wacław, wicepatron. Kaliski Wojciech, prezes. Jakubiak Józef, sekretarz. Sobkowiak Fr., skarbnik. Katarzyński Stanisław, Tobołka Stanisław. Dawidiak Walenty Kołodziej Franciszek. Chudziński Jan.

Dziecko

I.
Wśród wszystkich smutków świata,
wśród wszystkich radości ziemi
jedna jest róża bez cierni
najcenniejsza pomiędzy cudami...
Jeden jest uśmiech bez cienia
jedna jest słodycz bez jadu —
Jeden jest owoc radości
z ziemskiego rajskiego sadu...
Jedno jest słoneczko wśród mróków,
co na nas czyhając zdradziecko...
Ten uśmiech, ten cud, to słońce,
ta radość, ta słodycz — to DZIECKO!

II.
Ziemia by była piekłem,
przepełnionem wieczystą żalobą, —
gdyby jej swoim uśmiechem
w raj nie zmieniło boba!
Słońce — wesele — nieba —
gdyby ciemniejsze od mroku, —
gdyby nie światłość, co blizczy
w ślepeczkach tego oroku...
A wszystkie głosy świata
urzmiałyby jak głos przekleństwa, —
gdyby jednego głosiku
nie brakło: sześciobitni małenstwa...

Julian Ejsmond.

KRONIKA.

Wtorek, dnia 23-go maja 1933 r.
Krz. dz., Dozyderego B. M.
Wsch. słońca g. 3.32. Zach. g. 19.33
Wsch. księż. g. 2.50. Zach. g. 19.39
Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. Pomiędzy dniami 22. 5. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 13,3 wiatr północno-wschodni, o prędk. 1 m/s, zachmurz. ciążk. ciśnienie atmosferyczne 757,2 — wilgotność 86%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 20,4 najniższa plus 5,0, ilość opadu 0,0 mm.

LESZNO.

KALENDARZYK ZEBRAS, ZBIÓREK, ĆWICZEŃ ITD.
Poniedziałek, 22. maja.
Godz. 19.30 Druż. Rał. PCK. Zbiórka ćwiczących na boisku „Sokoła”.

por. Oslzewskiego oraz pp. doktorowa Trószynska i I. Perzyńska (fortepian) leg. Wodziński (deklamacja) oraz p. prof. Szpunar (skrzypce).

f) Wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego. Jak nam donoszą, odbędzie się w niedzielę, dn. 28 maja br. wielkie Zebranie Stronnictwa Narodowego z udziałem p. posta Winiarskiego, prof. Uniw. Pozn., wybitnego znawcy spraw międzynarodowych i h. prezesa b. Komisji likwidacyjnej dla spraw polsko-niemieckich. Wstęp na zebranie dozwolony będzie tylko członkom Str. za legitymacjami, które otrzymać można w sekretariacie Stronnictwa przy ul. Dworcowej 6. III. ptr.

g) Uwaga! Ostre strzelanie. Podajemy do publicznej wiadomości, że na strzelniczy bojowej w Wyciązkowie, w następujących dniach odbędzie się ostre strzelanie: 23 i 30 maja br. oraz 1, 6, 8, 13, 20; 22 i 27 czerwca br. od godz. 6—13-jej. Ze względu na ewentualne niebezpieczeństwo, rejon obejmujący ostre strzelanie, będzie zamknięty przez posterunki wojskowe, których przekroczenie jest surowo wzbronione.

h) Kasa Chorych w Lesznie komunikuje, że stacja przeciwgruźlicza jest czynna co wtorek i piątek przedpoł. od 8—10 i popoł. od 14—16.

i) Brutalny napad. Wczoraj przed południem na szosie strzyżewickiej, tuż obok boiska „Sokoła” miało miejsce przykre zajście. Mianowicie, na wychodzących z boiska, po ukończonym meczu z „Sokołem” zawodników „Stelli” z Gniezna, napadło uzbrojonych w kije kilku osobników. Bezbroni, zmęczeni ciężkim meczem, lekko ubrani gracze nie mogli się przeciwstawić ohydnej napaści, w rezultacie czego zostali tak okropnie zbić, że musiano do niektórych z nich przywołać lekarza p. dr. Bystrzyńskiego. Powodem napadu miała być chęć odwetu, za kontuzję, jakie swego czasu odnieśli gracze K. S. „Polonia” na meczu w Gnieźnie. Jak się dowiadujemy, prowodyrem zajścia, świadczącego o zupełnym zdziczeniu, miał być jeden z graczy, kontuzjowanych w Gnieźnie, niejaki G., który zapoczątkował bójkę, dobrawszy sobie kilku innych sfanatyzowanych zwolenników piłki nożnej.

OSIECZNA.

oa) 333-letni jubileusz Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. W wczorajszej niedzielę obchodzili Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Osiecznie 333 rocznicę swego istnienia. Obszerniejsze sprawozdanie z tej niezwykle uroczystości zamieścimy w jutrzejszym num. „Głosu”.

RAWICZ.

rcz) Aresztowanie działaczy narodowych. W tych dniach, jak donosi „Kurj. Pozn.” aresztowani zostali w Rawiczu działacze narodowi pp. Gałęski, prof. Sanok, Bonowicz i Lemaneck. P. Lemaneck został po przesłuchaniu

zwolniony, reszta zaś aresztowanych znajduje się nadal w więzieniu.

Z CAŁEJ POLSKI.

WARSZAWA.
W) „Dzień Matki” na terenie całej Polski. W niedzielę, dnia 28 bm. odbędzie się na terenie całej Polski obchód dorocznego święta „Dnia Matki”, organizowanego przez młodzież Polskiego Czerwonego Krzyża. W akcji tej weźmie udział młodzież szkolna, organizując obchody i uroczystości na cześć matek. W Warszawie odbędzie się w Teatrze Wielkim o godz. 16-tej akademii w połączeniu z częścią koncertową, w której weźmie udział młodzież, oraz soliści z Towarzystwa Opery Narodowej. Ponadto przewidziana jest specjalna audycja przez radio.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Łuck. (Zbrodnica akcja przeciw szkołom). W Lipianach i Niebożcu, w pow. łuckim, sabotażystki, prawdopodobnie z pod znaku Ukr. O. Nacj., powybijali szyby w miejscowych szkołach powszechnych. W Niebożcu dali strzał z broni palnej do ścigających ich wartowników wiejskich.

kw) Równe. (Dwa wyroki śmierci za szpiegostwo). Po dwudniowej rozprawie sąd dorazny w Równem ogłosił wyrok, skazując za szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych 20-letniego Edwarda Drakopera vel Piotrowa i 21-letniego Stanisława Bogusiewicza na karę śmierci przez powieszenie.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA

PORTUGALCZYCY ŻĄDAJĄ KRWAWYCH WALK BYKÓW.

Jak wiadomo, walki byków w arenach Portugalii miały dotychczas przebieg bezkrwawy. Rogi byków, wypuszczanych na arenę, były odpowiednio zabezpieczone, aby nie mogły ranić, a i drażniącym byki i unikającym uderzeń ich rogów ludzimi nie wolno było zwierzać tych ranić lub zabijać.

Wobec tego tysiące Portugalczyków, żądnych krwawych widowisk, udawało się stałe do pogranicznych miast hiszpańskich, aby tam zadośćuczynić swej namiętności, co, oczywiście, było ze stratą dla skarbu portugalskiego. Obecnie więc rząd portugalski rozważa kwestję zaprowadzenia na terenie Portugalii walk byków na sposób hiszpański. Wydelegowana w tym celu komisja specjalna ma rozstrzygnąć ostatecznie tę sprawę.

Tymczasem zaś, jakby na próbę, odbyły się już w Lizbonie dwa, nieukończone krwawo, przedstawienia walk byków, a że oba urządzone były, nie celowo dobroczynnie, policja więc zamknęła oczy na te widowiska. Bądź co bądź widowiska te wykazywały, że w Portugalii istnieje poważne widowisko wstrząsających nerwy, gdyż pomimo to, iż cena biletów wejścia na te przedstawienia była niezmiernie wygórowana, to jednak wszystkie bilety sprzedano.

Przypominamy o ostatniej chwili

że w dniu 25-go maja 1933 roku upływa ostatni termin zamówienia

„GŁOSU”

pismo dla wszystkich sfer, stojące twardo na gruncie narodowym.

Abonament miesięczny wynosi z opłatami pocztowymi 1,86 zł, w ekspedycji i agenturach 1,50 zł.

ZE SPORTU

PIŁKA NOŻNA.

Wczorajsze spotkania dały następujące wyniki:

Wyniki ligowe:

Ruch — Warta 2:1 (1:0)
 Cracovia — Garbarnia 1:1 (1:0)
 Czarni — 22 p. 2:1 (2:0)
 Warszawianka — Legja 0:0
 Ł. K. S. — Pogon 5:0 (1:0)

Wyniki zagraniczne:

Reprezentacja Antwerpji — Wisła 5:1 (2:0)

Wczorajsza niedziela nie wyłoniła jeszcze zdecydowanego kandydata na pierwsze miejsce w rozgrywkach Pozn. „A” klasy, gdyż jak „Legja” tak i „Sokół”, mając równą ilość punktów, znowu zwyciężyły. „Legja” jednak kroczy nadal na czele tabeli, gdyż posiada lepszy od drużyny leszczyńskiej stosunek bram. W każdym razie obie te drużyny są zdecydowanymi liderami. Uzyskane wyniki przedstawiają się następująco:

Legja — Ostrovia 5:0
 Sokół — Stella 3:1 (1:1)
 H. C. P. — Polonia 3:0
 Olimpia — Warta 3:2 (0:0)
 O. K. S. — Liga 5:2 (4:0)

Drużyna sokola w meczu swoim ze „Stellą” wykazała znowu, że nieprzypadkowo, nie żadnym szczęśliwym zbiegiem okoliczności, lecz własnymi umiejętnościami, zasłużenie kroczy na czele poznańskiej „A” kl. (szczególnie zaś na czele drużyny prowincjonalnych) i godnie reprezentuje Leszno.

Spotkanie wczorajsze należało bezspornie do najpiękniejszych, jakie w obecnym roku stoczono na boiskach naszego miasta. „Stella”, bowiem po raz pierwszy wystąpiła w swym najlepszym składzie i przekonała swą

grą wszystkich, że należy się jej w tabeli miejsce lepsze, które też najprawdopodobniej w najbliższej przyszłości uzyska. Gra obu zespołów stała na wysokim poziomie i w zupełności zadowoliła liczną zebraną publiczność. „Sokół” wygrał zasłużenie, chociaż przyszło mu to z niemałym trudem.

Wynik uzyskany w pierwszej części gry, odpowiada mniej więcej stosunkowi sił. W drugiej natomiast silnie przeważała drużyna miejscowa, która przy szczęśliwszej grze ataku mogłaby uzyskać wynik cyfrowo większy. U „Sokola” dała się zauważyć zupełna przewaga taktyczna, poparta odpowiednią szybkością i nieprzeciętną techniką. Bramki dla leszczyńców zdobyli: Musielak III 2 (obie główką) i Kaczmarek 1.

Sędziował bez zarzutu p. por. Papiś z Ostrowa.

Tabela rozgrywek mistrzowskich.

L. p.	Kluby	Gier	Pkt.	Bramek
1.	Legja	9	13	24:12
2.	Sokół	9	13	23:15
3.	O. K. S.	8	11	21:18
4.	H. C. P.	9	9	27:13
5.	Liga	9	9	19:23
6.	Polonia	9	9	15:23
7.	Warta	8	7	20:16
8.	Ostrovia	8	6	15:16
9.	Olimpia	9	6	16:25
10.	Stella	8	3	12:30

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Leszczyński”

z Leszna

na miesiąc czerwiec za 1,86 zł i ściągając należność przez listowe.

, dnia maja 1933.

Podpis i dokładny adres.

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Polski”

z Leszna

na miesiąc czerwiec za 1,86 zł i ściągając należność przez listowe.

, dnia maja 1933

Podpis i dokładny adres.

Druga drużyna Leszna „Polonia” nie stawiała się na czas do zawodów w Poznaniu z H. C. P., wobec czego sędzia odgrywał w. o. dla gospodarzy. Fakt ten niezbyt dobrze świadczy o kierownictwie drużyny, która mogła przecież wyjechać przedzej. X X X.

RADJO.

Wtorek, 23. maja.

Poznań. — 11.40 Codz. przegląd prasy polsk. 12.58 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramof. 14.00 Giełda pien. i cen targ. 14.15 Kom. gosp. roln. 16.40 Transm. z Warszawy. 17.55 Program teatr. pozn. i Radjost. na dz. nast. 18.00 „Problem kolonialny a Polska”. 18.15 Płyty gramof. 18.20 Referat prop. 18.35 „Zwierzciadło świata”. 18.50 Nadpr. z Ilustr. muz. 19.10 „Świat książek”. 19.28 Sygnał czasu. 19.30 Transmisje z Warszawy. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 21.00 Piosenki. 21.25 Recital fortepiano-wy. 22.00 Kwadr. fił. 22.15 Sygnał czasu. 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa. — 11.40 Codz. przegląd prasy polsk. 11.50 Kom. meteor. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Płyty gramof. 13.20 Kom. PIM. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksp. 15.15 Kom. gosp. 15.25 Chwilka lotn. 15.30 Kom. Państw. Urz. W. F. 15.35 „Wśród książek”. 15.50 Najnowsze przeboje. 16.25 Odczyt dla nauczycieli. 16.40 „Idea ogrodów jordanowskich”. 17.00 Koncert symf. 17.35 Program na dz. nast. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Bież. wiadomości rolnicze. 19.30 Feljton muzyczny. 19.45 Pras. Dz. Radj. 20.00 Koncert wieczorny. 21.00 Wiad. sport. 22.00 Opowiadanie dla dzieci. 22.15 Recital śpiewaczy. 22.45 Piosenki. 22.55 Kom. meteor. 23.00 Muzyka taneczna.

ROZMAITOŚCI.

(—) Nowy geniusz matematyczny.

Na Węgrzech wykryto fenomenalne zdolności matematyczne u młodego murarza nazwiskiem Marton Kun Kuthy. Młodzieniec ten rozwiązywał dla spędzenia czasu na ścianach domów, które budował, nadzwyczaj skomplikowane zadania matematyczne. Pierwszy zwrócił uwagę na młodego matematyka pewien dziennikarz. Okazało się że Marton Kun Kuthy uczęszczał, i to przez krótki czas, do szkoły powszechnej. Zajmując się dla rozrywki arytmetyką, zrobił sobie sekstans i za jego pomocą obliczył dość dokładnie odległość księżyca od ziemi. Dziennikarz zapoznał Kuna Kuthy z pewnym matematykiem, który był wprost zdumiony zdolnościami mate-

matycznymi młodego murarza. Dziennikarzem, Kuna Kuthy sprowadzono do Budapesztu, gdzie założono „Towarzystwo przyjaciół Kuthy”, które ze składek umiłowanych murarzowi dalsze studia matematyczne pod kontrolą węgierskiego ministra oświaty.

(—) Mąż idealny. Na koncie zorganizowanym przez „Chicago Tribune” tytuł „męża idealnego” otrzymał niejaki mr. Wonnestend. Według protokołu jury umotywowano bór mr. Wonnestenda następująco: jego zaletami: „Zrana jest w niezmiernie dobrym humorze, przychodzi piore na obiad, pozostawia żonie pełną swobodę w gospodarstwie, wtem, nie czyni jej przykrych uwag, wylicza każdego grosza, wolno spędza w domu, jest grzeczny dla gości, wreszcie zna się na urodzajach”. biał.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ W POZNANIU.

Poznań, dnia 20. 5. 1933

Warunki: handel hurtowy, paryetel, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 10 kg.

Ceny tranżakcyjne.

Zwto 1485 toni nar. Poznań, 17,75
 „Ceny orientacyjne”

Zwto 1485 toni nar. Poznań, 17,75
 „Ceny orientacyjne”

Uspokobienie spokojne 34,50
 Pšenica 34,50
 Uspokobienie spokojne 14,25
 Jęczmień 681—691 g/l 14,25
 Jęczmień 643—662 g/l 13,75
 Uspokobienie spokojne 11,75
 Owies pastewny 11,75
 Uspokobienie spokojne 26,00
 Maki żytnia 65% wł. work. 53,75
 Uspokobienie spokojne 53,75
 Uspokobienie spokojne 3,75
 Otręby żytnie 3,75
 Otręby pszenne 4,00
 Otręby pszenne (grubo) 4,00
 Gorczyca 48,00
 Wyka latowa 13,50
 Pelusko 11,00
 Groch Victoria 24,00
 Łubin niebieski 8,00
 Łubin żółty 8,00
 Ogólne uspokobienie spokojne 8,00

GIEŁDA.

gp) Dziś dnia 22. V. br. kursy są następujące:
 Dolar amerykański 7,75
 Marka niemiecka 198,00
 Guldeny gdańskie 173,00

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalski
 Redaktor odpowiedzialny: H. Rataj
 Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Członkowi „Drukarni Leszczyńskiej”
 Sp. z o. u. w Lesznie.

Obwieszczenie.

W poniedziałek, dnia 29. maja b. r. o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w lokalu p. Stolpego w Długich Starych

licytacja łąk majątności Długie Stare.

Oddanie wydzierżawionych parcel nastąpi w dniu licytacji wyłącznie za gotówkę.

Adminstracja dóbr ryerskich Długie Stare.

D - flet

czarny, w dobrym stanie, na sprzedaż. Ignacy Przybylski, Rydzyna.

Place budowlane

położone nad szosą do Strzyżewic, między ogródkami działkowymi a boiskami „Polonia” i „Sokola” w rozmiarach od 1/2 do 3/4 morgi sprzedaje po bardzo korzystnej cenie.

Fiedler, — Leszno, ulica Kościńska nr. 59, II. p.

Przyjmuje

wszelką bieliznę do prania i prasowania, firany do przeżenia. Fr. Matuszak, Leszno, ul. Zielona 9 m. 5.

Z pokoje

z kuchnią i kąpielką, natychmiast do wynajęcia. Leszno, ul. Sienkiewicza nr. 20.

Ogłoszenie licytacyjne.

Dnia 7. czerwca 1933 r. o godz. 10-tej sprzedaje Urząd Celný w Lesznie w drodze publicznej licytacji następujące towary, o ile dotychczasowi właściciele w terminie licytacyjnym ich nie wykupią:

129 kg. wyrobów ciesielskich, 144 kg. części instrumentów muzycznych, 57 kg. przędzy bawełnianej, 174 kg. aparat do wulkanizowania, 9,750 kg. narzędzi ze stali, 10 kg. palników gazowych, 68 kg. główek do łalek, 34 kg. blachy żelaznej, 32,225 kg. wentyli redukcyjnych, 252 kg. maszyny włókienniczej oraz drobne ilości innych towarów.

W razie niesprzedania towarów w pierwszym terminie, wyznacza się drugi termin licytacyjny na dzień 14. czerwca 1933 r.

Urząd Celný w Lesznie.

WNIOSKI BUDOWLANE

polecaj

DRUKARNIA LESZCZYŃSKA — LESZNO

Przepisy policyjne

dotyczące

ustawiania sopluczelok oraz zakazu plucia w lokalach publicznych

poleca

Drukarnia Leszczyńska

spółdz. z o. o.

Leszno, ulica Wolności 21. Telefon nr. 11

PRZEDPŁATA: Na poczeie wraz tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe” i dodatkami powieściowym z odnośnieniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnieniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w redakcyj. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty padają. — Za telefon, podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania